

IV P 217/18 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu - IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący	SSR Andrzej Kurzych
----------------	---------------------

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2018 r. w Toruniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w T.**

o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy

orzeka:

I. **oddala powództwo,**

II. **zasądza od powoda J. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w T. kwotę 675,00 zł (sześćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów procesu,**

III. **obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi.**

SSR Andrzej Kurzych

IV P 217/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 czerwca 2018 r. skierowanym przeciwko (...) SA w T. powód J. M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 3.334,24 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pracował w pozwanej spółce od dnia 18 września 1989 r. do 26 sierpnia 2017 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Po przepracowaniu pełnych 12 miesięcy 1990 r. z dniem 1 stycznia 1991 r. nabył prawo do pełnego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 26 dni. Kolejne prawa do urlopów wypoczynkowych w pełnym wymiarze nabywał z dniem 1 stycznia następnego roku. Taki cykl nabywania uprawnień urlopowych trwał do 2017 r. Za 2017 r. nabył prawo do urlopu wypoczynkowego w wymiarze odpowiadającym przepracowanym 8 miesiącom, tj. 18 dni. W konsekwencji w roku 2017 uzyskał prawo do urlopu w wymiarze 26 dni za 2016 r. i 18 dni za 2017 r. W 2016 r. nie wykorzystał 10 dni z puli urlopu za przepracowanie roku 2015, co zwiększa łączną ilość niewykorzystanego urlopu do 54 dni. W 2017 r. wykorzystał 10 dni urlopu zaległego, niewykorzystanego w 2016 r. oraz 17 dni z 26 dni urlopu, do którego nabył prawo z dniem 1 stycznia 2017 r. za przepracowany 2016 r. Łącznie wykorzystał 27 dni urlopu. Za 1 dzień pracodawca wypłacił mu ekwiwalent za urlop. Z przedstawionych wyliczeń wynika, że przysługuje mu prawo do ekwiwalentu za urlop za dalsze 26 dni.

Powód wskazał, że kilkakrotnie zwracał się do pracodawcy o wypłacenie zaległego ekwiwalentu, lecz pracodawca uznał zgłaszane roszczenie za bezzasadne.

W odpowiedzi na pozew pozwana, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Pozwana zgłosiła zarzut nieudowodnienia roszczenia, a z ostrożności procesowej jego przedawnienia. Wskazała, że spór wynika z błędnej interpretacji przepisów przez powoda. Stanowisko powoda pozostaje w sprzeczności z art. 153 k.p. Prawo do urlopu w pierwszym roku pracy powstaje z upływem określonego czasu, a więc „z dołu”, zaś prawo do kolejnych urlopów uwarunkowane jest rozpoczęciem nowego roku kalendarzowego, przy założeniu, że pracownik w dniu 1 stycznia pozostaje w stosunku pracy (urlop nabywa się „z góry”). Dlatego też powód z dniem 1 stycznia każdego roku nabywał prawo do całego urlopu w wymiarze 26 dni. Pozwana przyznała, że powodowi przysługiwało prawo do 18 dni urlopu wypoczynkowego za 2017 r. oraz 10 dni zaległego urlopu wypoczynkowego za 2016 r. Wskazała również, że w 2017 r. powód wykorzystał 27 dni urlopu, a za 1 dzień niewykorzystanego urlopu został mu wypłacony ekwiwalent. Powództwo winno zatem zostać oddalone.

Sprawa była rozpoznawana na podstawie przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2018 r. powództwo zostało oddalone, a ponadto zasądzono na rzecz pozwanej od powoda kwotę 675,00 zł tytułem kosztów procesu. Wyrok został wydany w trybie art. 148¹ k.p.c. - na posiedzeniu niejawnym.

Sąd ustalił, co następuje :

Powód J. M. w zatrudnieniu, z krótkimi przerwami, pozostawał od 1 września 1965 r. W okresie od 17 października 1988 r. do 1 sierpnia 1989 r. był zatrudniony w (...) Zakładach (...) w T. na stanowisku kontrolera jakości. Powód rozwiązał umowę o pracę z powodu wyjazdu za granicę. Pracę ponownie podjął z dniem 18 września 1989 r. W zatrudnieniu pozostawał do 26 sierpnia 2017 r. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu na podstawie porozumienia stron w związku z przejściem powoda na emeryturę. Powód był zatrudniony jako kontroler jakości i starszy inspektor jakości.

(dowody:

- świadectwa pracy – k. 3-10A akt osobowych,
- świadectwo pracy – k. 4C akt osobowych,
- decyzja emerytalna – k. 7C akt osobowych)

Z uwagi na długoletni okres zatrudnienia przed rozpoczęciem pracy przez powoda pracy u pozwanej z dniem 1 stycznia 1990 r. powód nabył prawo do 26 dni urlopu wypoczynkowego. Taki sam wymiar urlopu nabywał z dniem 1 stycznia w kolejnych latach, aż do 2017 r.

W roku rozwiązania stosunku pracy, tj. w 2017 r. powodowi przysługiwało 18 dni urlopu proporcjonalnego w stosunku do okresu zatrudnienia w tym roku oraz 10 dni urlopu zaległego za 2016 r. W 2017 r. powód wykorzystał 27 dni urlopu wypoczynkowego, a za 1 dzień wypłacono mu ekwiwalent za urlop.

(dowody:

- karty urlopowe – k. 36-44 akt)

W skierowanym do pracodawcy piśmie z 16 sierpnia 2017 r. powód wskazał, że nie zgadza się z rozliczeniem przysługującego mu urlopu. Jego zdaniem, ekwiwalent za urlop powinien mu zostać wypłacony za 33 dni, nie zaś za 1 dzień. Pozwana w piśmie z 27 września 2017 r. nie uznała roszczeń powoda za zasadnych wskazując, że rozliczenie urlopu wypoczynkowego jest prawidłowe. W piśmie z 10 października 2017 r. powód skorygował swoje stanowisko, gdyż zażądał wypłaty ekwiwalentu za 26 dni. W dalszej korespondencji strony podtrzymywały swoje stanowiska.

(dowody:

- pismo z 16.08.2017 r. – k. 25 akt,
- pismo z 27.09.2017 r. – k. 26 akt,
- pismo z 10.10.2017 r. – k. 27 akt,
- pismo z 16.11.2017 r. – k. 28 akt,
- pismo z 29.11.2017 r. – k. 29 akt,
- pismo z 20.12.2017 r. – k. 30 akt,
- pismo z 3.01.2018 r. – k. 31 akt
- pismo z 13.01.2018 r. – k. 32 akt,
- pismo z 24.01.2018 r. – k. 33 akt,
- pismo z 20.02.2018 r. – k. 34 akt,
- pismo z 6.03.2018 r. – k. 35 akt,
- pismo z 06.04.2018 r. – k. 8-9 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 148¹ § 1 k.p.c. sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

W niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, określone w cytowanym przepisie, gdyż z pozwu i odpowiedzi na pozew, a także z dołączonych do nich dokumentów wynikał klarowny stan sprawy. Przeprowadzenie rozprawy nie było zatem konieczne. Strony również w tym przedmiocie nie składały żadnych wniosków.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie było bezsporny. Został on ustalony na podstawie dokumentów, których prawdziwości i rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron. Ze zgromadzonej dokumentacji jasno wynikało, że powodowi przysługiwało 18 dni proporcjonalnego urlopu wypoczynkowego za 2017 r. oraz 10 dni zaległego urlopu wypoczynkowego z 2016 r. Nie było też żadnych kontrowersji co do tego, że powód w 2017 r. wykorzystał 27 dni urlopu oraz że za 1 dzień niewykorzystanego urlopu pracodawca wypłacił mu ekwiwalent za urlop. Spór sprowadzał się zatem do rozstrzygnięcia kwestii prawnej, która odnosiła się do obowiązującego mechanizmu nabywania prawa do kolejnego urlopu wypoczynkowego.

Jak się wydaje, stanowisko powoda opierało się na założeniu, że pracownik nabywa prawo do dalszego urlopu wypoczynkowego po przepracowaniu roku. Zgodnie z tym zapatrywaniem, z dniem 1 stycznia pracownik uzyskiwałby prawo do urlopu za rok poprzedni, a w trakcie roku nabywałby prawo do kolejnej puli urlopu, które aktualizowałoby się po jego zakończeniu, tj. z dniem 1 stycznia nowego roku kalendarzowego. W konsekwencji, jeżeli stosunek pracy ustalby w trakcie roku kalendarzowego, zdaniem powoda, pracownikowi winien przysługiwać urlop za poprzedni rok, a także urlop w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego w roku ustania zatrudnienia.

Pozwana twierdziła natomiast, że prawo do kolejnego urlopu wypoczynkowego pracownik nabywa z góry z dniem 1 stycznia. Z tą datą uzyskuje prawo do pełnej puli urlopu za ten rok, a nie za poprzedni. Urlop za rok poprzedni ma znaczenie w kolejnym roku kalendarzowym tylko o tyle, o ile nie został on wykorzystany.

Stanowisko pozwanej odpowiadało obowiązującym przepisom prawa i dlatego powództwo zostało oddalone.

Mechanizm nabywania prawa do urlopu wypoczynkowego reguluje art. 153 k.p. Przepis ten stanowi, że pracownik podejmujący pracę po raz pierwszy, w roku kalendarzowym, w którym podjął pracę, uzyskuje prawo do urlopu z upływem każdego miesiąca pracy, w wymiarze 1/12 wymiaru urlopu przysługującego mu po przepracowaniu roku (§ 1). Prawo do kolejnych urlopów pracownik nabywa w każdym następnym roku kalendarzowym (§ 2).

Z przepisu tego wynikają odrębne reguły nabywania prawa do pierwszego i dalszych urlopów wypoczynkowych. Prawo do pierwszego urlopu nabywa się sukcesywnie z upływem każdego miesiąca pracy, w wymiarze 1/12 wymiaru urlopu przysługującego po przepracowaniu roku. Uzyskanie prawa do pierwszego urlopu wymaga zatem przepracowania określonego ustawowego okresu, co zapewnia prawo do odpowiedniej części urlopu. Trafnie pozwana więc podnosi, że prawo do tego urlopu nabywane jest „z dołu”.

Pamiętać przy tym należy, że prawo do pierwszego urlopu pracownik nabywa tylko raz w całym okresie swego zatrudnienia, bez względu na to u ilu pracodawców pracownik był zatrudniony. Hipoteza normy z art. 153 § 1 k.p. wyczerpuje się zawsze w pierwszym roku pracy, najpóźniej po pierwszych 12 miesiącach pracy (12 miesięczny okres wchodzi w grę tylko wtedy, gdy pracownik pierwszą pracę w życiu podjął 1 stycznia). Z początkiem nowego roku pracy uprawnienia urlopowe rozpatrywane będą wyłącznie w trybie art. 153 § 2 k.p., choćby z uwagi na datę podjęcia zatrudnienia (np. w połowie grudnia) pracownik nie zdołał wypracować urlopu częściowego.

Inną regułą prawodawca przewidział, gdy chodzi o nabywanie prawa do dalszych urlopów. Wykładnia językowa art. 153 § 2 k.p. wskazuje, że prawo do kolejnych urlopów pracownik nabywa zaliczkowo („z góry”) z początkiem każdego następnego roku kalendarzowego (ewentualnie z pierwszym dniem pracy w danym roku kalendarzowym, przy czym wymiar tego urlopu będzie wymiarem proporcjonalnym, ustalonym na podstawie art. 155¹ k.p.). Ustawodawca nie stawia warunku uprzedniego przepracowania jakiegoś okresu, tak jak to czyni w przypadku prawa do pierwszego urlopu. Gdyby tak było, to przepis stanowiłby, iż prawo do kolejnych urlopów pracownik nabywa po przepracowaniu roku kalendarzowego.

Przedstawione zasady nabywania urlopu pierwszego i dalszych obowiązywały już od wejścia w życie kodeksu pracy. Od początku funkcjonowała reguła, że prawo do urlopu pierwszego nabywane było po przepracowaniu pewnego okresu (od 1 stycznia 1975 r. – jednego roku, od 1 stycznia 1997 r. z upływem 6 miesięcy pracy, w wymiarze połowy wymiaru urlopu przysługującego mu po przepracowaniu roku, od 1 stycznia 2004 r. obowiązuje obecna regulacja), zaś prawo do dalszych urlopów z góry - w każdym następnym roku kalendarzowym.

Wykładnia ta jest powszechnie akceptowana w orzecznictwie oraz w wypowiedziach komentatorów (zob. odnoszącą się do podobnego stanu faktycznego uchwałę Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 1997 r., III ZP 26/97, OSNP 1998/5/145 oraz komentarz do art. 153 Kodeksu pracy K. Jaśkowskiego, Lex, teza 2, A. Kosut, Lex, teza 11, Ł. Pisarszyka, LEX, teza 7 i 11, K. Rączka, Lex, teza 5, J. Iwulski, Lex, teza 3 i szereg dalszych). Od dawna stosuje się ją też praktyka prawa pracy, o czym świadczy szereg opracowań o charakterze poradnikowym.

Powodowi w 2017 r. przysługiwał zatem urlop bieżący, do którego prawo nabył z dniem 1 stycznia 2017 r. w wymiarze 26 dni. Ze względu na okres zatrudnienia w tym roku został on zredukowany do 18 dni, zgodnie z zasadami określonymi w art. 155¹ § 1 pkt 1 k.p., z zastosowaniem zaokrągleń, o których mowa w art. 155^{2a} § 2 k.p. i art. 155³ § 1 k.p. Pierwszy z wymienionych przepisów stanowi, że w roku kalendarzowym, w którym ustaje stosunek pracy z pracownikiem uprawnionym do kolejnego urlopu, pracownikowi przysługuje urlop u dotychczasowego pracodawcy - w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego u tego pracodawcy w roku ustania stosunku pracy, chyba że przed ustaniem tego stosunku pracownik wykorzystał urlop w przysługującym mu lub w wyższym wymiarze.

Należy jeszcze zaznaczyć, że w przywołanej wcześniej uchwale z 20 sierpnia 1997 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w przypadku rozwiązania stosunku pracy i niewykorzystania z tego powodu urlopu wypoczynkowego nabytego w pełnym wymiarze (art. 153 § 3 k.p.) pracownikowi przysługuje od dotychczasowego pracodawcy ekwiwalent pieniężny odpowiadający urlopowi w wymiarze proporcjonalnym do okresu przepracowanego u tego pracodawcy w roku, w którym rozwiązano stosunek pracy, także w sytuacji, gdy nastąpiło to w związku z nabyciem przez pracownika uprawnień emerytalnych (art. 171 § 1 k.p. w związku z art. 155¹ § 1 pkt 1 k.p.).

Ponadto bezspornie powodowi przysługiwało 10 dni zaległego urlopu za 2016 r. (prawo do niego powód nabył z dniem 1 stycznia 2016 r.). Poza sporem było także to, że powód w 2017 r. wykorzystał 27 dni urlopu w naturze. Prawidłowo pracodawca wypłacił więc powodowi ekwiwalent za 1 dzień urlopu wypoczynkowego, co miało oparcie w art. 171 § 1 k.p. („W przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny.”).

W tym stanie rzecz powództwo podlegało oddaleniu na podstawie art. 153 § 2 k.p. a contrario.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265) (75% kwoty 900 zł = 675 zł). Sąd dodatkowo wyjaśnia, że nie dostrzegł okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu. Pracodawca powoda wielokrotnie w sposób dokładny, klarowny, a także, co należy podkreślić, cierpliwie wyjaśniał powodowi zasady nabywania urlopu wypoczynkowego oraz przyczyny, z powodu których przysługiwał mu ekwiwalent tylko za 1 dzień urlopu wypoczynkowego. Weryfikacja stanowiska pozwanego, z uwagi na jego przejrzystość, nie nastęrczała żadnych problemów. Ponadto sytuacja majątkowo powoda jest stosunkowo dobra, skoro uzyskuje on emeryturę w kwocie około 3400 zł (netto).

O kosztach należnych Skarbowi Państwa orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 w związku z art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.).

SSR Andrzej Kurzych